

Stabilność finansowa jednostek samorządu terytorialnego stale się pogarsza – alarmują JST skupione w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Małopolski. Powód? Zmiany w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz w ustawie o podatku od osób prawnych, które wpłynęły na udział samorządów w tych podatkach, a także przesunięcie na nie zadań realizowanych lub finansowanych do tej pory z budżetu centralnego bez gwarancji odpowiedniego poziomu finansowania.

- O ile samo obniżanie podatków oceniamy pozytywnie, to nie może być ono realizowane kosztem budżetów samorządów, brakiem funduszy na ambitne inwestycje czy wkład własny do projektów, gdyż to zahamuje inwestycje i wzrost gospodarczy, do którego wcześniej samorządy znacznie się przyczyniały – stwierdzają w specjalnym stanowisku członkowie Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski.

Samorządowcy podają, że konsekwencją zmian podatkowych wprowadzanych przez rząd w latach 2019-2023 był spadek dochodów własnych JST. Według szacunków ogólnopolskich organizacji samorządowych sięga on nawet 30 mld zł rocznie. Skutki spadku dochodów własnych odczuwają przede wszystkim duże miasta. W samym tylko Krakowie ubytek z PIT od 2019 roku wyniósł blisko 2,3 mld zł (zaś z uwzględnieniem rządowej rekompensaty – 1,67 mld).

Sytuacja budzi spory niepokój, który przekłada się na problemy z planowaniem budżetów JST. Dotyczy to już nie tylko planowania budżetów wieloletnich, ale nawet rocznych.

Apel do resortu finansów

Nic więc dziwnego, że w swoim stanowisku Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski przyłączyło się do postulatu innych organizacji samorządu terytorialnego, aby resort finansów obligatoryjnie udostępniał JST średnioterminowe prognozy podstawowych wielkości kształtujących ich dochody. Odnosi się to w szczególności do udziałów we wpływach z podatku PIT i CIT oraz wysokości subwencji ogólnej, w tym części oświatowej, wyrównawczej, równoważącej/regionalnej oraz rozwojowej. Jak przekonują samorządowcy, dane te są niezbędne dla tworzenia realnych wieloletnich prognoz finansowych JST.

Przypomnienie postulatu sprzed lat

Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski uważa też, że należy rozpocząć rzetelną dyskusję na temat udziału jednostek samorządu terytorialnego w podatku VAT. Co ciekawe, organizacja wskazała na tę potrzebę już

w 2009 roku na XXII Walnym Zgromadzeniu, zorganizowanym w Sali Obrad Rady Miasta Krakowa. W podjętej wtedy uchwale, która podsumowywała doświadczenia dziesięciu lat istnienia samorządu powiatowego

i wojewódzkiego, stwierdzono m.in.:

- Powiaty i województwa stanowią bardzo ważny element ustroju Rzeczypospolitej, ale dla sprawnego funkcjonowania jednostek samorządu terytorialnego potrzebne jest wzmocnienie podstaw majątkowych, finansowych i instytucjonalnych (...). Przyspieszenie prac nad zmianami w ustawie o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Objęcie dochodami z tytułu podatków pośrednich, takimi jak VAT i akcyza, zapewni stabilniejszą pozycję finansową Jednostek Samorządu Terytorialnego, zrekomensuje też utratę dochodów z tytułu obniżenia stawek podatku dochodowego od osób fizycznych i prawnych oraz wprowadzenia ulgi prorodzinnej.

Inwestycje lokalne kołem zamachowym gospodarki

Jak podkreślają samorządowcy, postulat sprzed lat nie stracił na aktualności. Co więcej, udział w podatku VAT (np. poprzez zwrot VAT od inwestycji) może być dla samorządów lewarem, który pozwoli na przyspieszenie inwestycyjne i kolejny skok cywilizacyjny, który można osiągnąć dzięki inwestycjom. Te zaś powinny być kołem zamachowym gospodarki, dając w odróżnieniu od konsumpcji, szansę na stabilny, długotrwały wzrost gospodarczy w przyszłości.

Potrzebna debata o finansowaniu systemu oświaty

Na tym jednak nie koniec. Samorządowcy ze Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski postulują rozpoczęcie szerokiej ogólnopolskiej debaty na temat zmian w systemie finansowania oświaty.

- Samorzady terytorialne – szczególnie małe gminy wiejskie i miasta metropolitalne – od lat mają ogromne problemy z finansowaniem wydatków oświatowych, a zwłaszcza wynagrodzeń nauczycieli, co spowodowane jest m.in. faktem, że choć kwota subwencji oświatowej nominalnie wzrasta, to nie na tyle, by pokryć rosnące jednocześnie pensje nauczycieli. Samorząd terytorialny, zgodnie z Kodeksem pracy i Kartą nauczyciela, zobligowany jest do finansowania centralnie ustalanych podwyżek nauczycieli – wyjaśniają samorządowcy.

Pomysł ryzykowny, ale do dyskusji

Sygnatariusze stanowiska przypomnieli też, że od lat jednym z pomysłów środowiska samorządowego i m.in. Związku Nauczycielstwa Polskiego jest to, by to rząd w ramach budżetu centralnego przejął pensje dyrektorów i nauczycieli. Samorzady miałyby zaś odpowiadać za utrzymanie budynków, remonty i inwestycje oświatowe, w tym budowę infrastruktury sportowej, wyposażenie szkół, pomoce naukowe.

- Takie rozwiązanie niesie jednak ze sobą obawę przed ponowną centralizacją zarządzania oświatą. Część ekspertów zwraca również uwagę na fakt, że przejęcie wynagrodzeń nauczycieli przez państwo spowoduje, że część oświatowa subwencji ogólnej będzie wówczas bardzo mała, co w małych samorządach może negatywnie wpłynąć na wiarygodność kredytową – argumentują samorządowcy.

Jednocześnie samorządowcy skupieni w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Małopolski stoją na stanowisku, że szeroka debata i konsultacje społeczne pozwolą na wypracowanie nowego modelu spełniającego zasadę subsydiarności, utrzymującego decentralizację oraz zapewnienie nauczycielom godziwego wynagrodzenia.

- Budowa społeczeństwa opartego na wiedzy to jedno z najważniejszych wyzwań cywilizacyjnych, od których będzie zależała pozycja Polski w przyszłości – przekonują.

Postulat zwiększenia udziału samorządów w KPO

Przedstawiciele JST postulują także zwiększenie udziału sektora samorządowego w Krajowym Planie Odbudowy (KPO).

- Marginalizacja sektora samorządowego jest szkodliwa dla mechanizmu wydatkowania funduszy UE, gdyż polskie samorzady w realizacji poprzednich perspektyw finansowych już udowodniły, że najlepiej w

całej UE radzą sobie z absorpcją funduszy. Nie możemy jednak dopuścić, aby na skutek odgórnych zmian w podatkach nastąpił kolejny spadek nadwyżki operacyjnej samorządów, która ma wpływ na zdolność do kolejnych inwestycji, na czym cierpią również lokalni i regionalni przedsiębiorcy – czytamy w stanowisku Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski.

Samorządowcy podkreślają, jak ważne dla rozwoju lokalnego i regionalnego jest zapewnienie samorządom możliwości realizacji nowych, ambitnych inwestycji w nowej perspektywie finansowej Unii Europejskiej w latach 2021-2027. Jednak by osiągnąć w tym zakresie sukces, niezbędne jest także zwiększenie dochodów JST. To zaś pozwoli na zapewnienie funduszy na konieczny wkład własny.

- Polska swój „złoty wiek” rozwoju gospodarczego przez ostatnie 30 lat zawdzięcza w dużej mierze decentralizacji i sprawnie działającemu samorządowi terytorialnemu. Kolejny skok cywilizacyjny będzie możliwy jedynie w sytuacji, gdy samorząd terytorialny będzie mógł swobodnie realizować swoją misję i będzie miał stabilne fundamenty finansowe – podsumowują swoje stanowisko samorządowcy ze Stowarzyszenia Gmin i Powiatów Małopolski.

Pełna treść stanowiska przedstawicieli JST z Małopolski jest dostępna [tutaj](#)